

---

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY

Studia filologiczne z. 36; Filologia Polska 1994 (15)

---

ALICJA KMIĘCIK

WSP w Bydgoszczy

## **SMEŃTEK - POWTARZALNY MOTYW PROZY JERZEGO BOHDANA RYCHLIŃSKIEGO**

Jerzy Bohdan Rychliński jest pisarzem, którego znaczniejszą część twórczości zdominowała, jak zresztą dotąd żadnego z prozaików, postać Smętka. Bohater ten pojawił się bowiem nie w jednej czy w dwóch książkach tego autora. Stał się charakterystycznym motywem przewodnim dużej części utworów, pisanych przez Rychlińskiego na przestrzeni jego całego życia. Choć nie pojawiał się w każdej książce, to jednak stale powracał co jakiś czas na karty tworzonej prozy. Zapoczątkowała tę nową kreację pierwsza powieść historyczno-morska tego autora z 1935 roku *Przygody Krzysztofa Arciszewskiego*, a zakończyła jedna z ostatnich - dwuczęściowa *Saga o jarlu i Piastównach*, wydana w 1974 roku. Motyw Smętka uznać zatem można za jedną z charakterystyczniejszych cech dystynktywnych prozy Rychlińskiego.

Pisząc o obsesyjności Smętkowej kreacji u tego autora<sup>1</sup> najwygodniej określać ją mianem motywu.<sup>2</sup> W przypadku Smętka w twórczości Rychlińskiego mamy bowiem do czynienia z dość wyraźnym członem schematyzującym. Rozpatrując kolejne wizje Smętków w utworach tego prozaika można unaocznic tę ich "identyczność", a dokładniej mówiąc wyraźnie zauważalną bliskość. Jednocześnie jed-

nak nie należy pomijać członu indywidualizującego każdej z powieściowych kreacji, bo mimo ogólnego podobieństwa są one w mniejszym lub większym stopniu odmienne.

Motyw Smętka w twórczości Rychlińskiego przechodzi stopniową ewolucję, cechuje go swoisty rozwój, choć zasadniczy rys postaci pozostaje zawsze ten sam. Podobny we wszystkich tekstach jest bowiem ogólny jej wydźwięk. W kolejnych utworach Smętek uzyskuje coraz to nowsze cechy dystynktywne, ale w całościowym ujęciu jest to stale ta sama kreacja. Na niewątpliwe zróżnicowanie poszczególnych powieściowych Smętków wskazują już choćby odmienne miana, jakie autor im nadaje, np. Farel, Wieszczyk-Smentir, Smant. Elementy wspólne, wiążące wszystkie te kreacje są jednak na tyle wyraźne, że indywidualne różnice między nimi nie rozszczepiają kośćca tego bohatera na szereg różnych, wykluczających się wzajemnie konstrukcji. Takim najogólniejszym wyznacznikiem motywu Smętka w prozie Rychlińskiego (zdecydowanie różniącym go od wszelkich wcześniejszych wersji literackich) jest fakt, że występuje on zawsze jako bohater pozytywny. Smętek Rychlińskiego jest bowiem programowym, czyli świadomie zamierzonym zaprzeczeniem koncepcji Smętka stworzonej przez S. Żeromskiego. Autor *Przygód Krzysztofa Arciszewskiego* tworzy swoją galerię powieściowych Smętków w opozycji do Smętka z *Wiatru od morza* (z 1922 r.). W *Wietrze od morza* Smętek był złowrogim demonem - w utworach Rychlińskiego jest to postać pozytywna. U Żeromskiego symbolizował siły wrogie Słowiańszczyźnie - u Rychlińskiego staje się rodzajem demonicznego mędrca, "dobrego diabła" pomorsko-kaszubskiego, spełniającego czasem funkcję rezonera autorskiego. Misją pierwszego były złe czyny - zadaniem drugiego jest "kuszenie" ludzi wybitnych do wielkich, humanitarnych czynów. Rychliński, tworząc taką przeinaczoną wersję motywu Smętka, podjął się zadania dość ryzykownego.

Zmieniając znak wartości symbolu Smętka zmierzył się on z literaturą pisarzy dobrze znanych polskiemu czytelnikowi (*Wiatr od morza* S. Żeromskiego, później też *Na tropach Smętka* M. Wańkowicza), która ugruntowała w wyobraźni kulturowej Polaków odmienne skojarzenia co do tej postaci. Jako demon dobra i patriotyzmu Smętek Rychlińskiego jest tworem czystej fantazji autora, radykalnie odpodobnionym nie tylko od literackiej wersji Żeromskiego, ale i od wyobrażeń folklorystycznych na temat tej postaci.

Smętek Rychlińskiego, choć w konsekwencji przeciwieństwo swego imiennika u Żeromskiego, ma z nim pewne rysy wspólne. Wynika to z tego, że źródło zainteresowania tą postacią u Rychlińskiego tkwi zapewne właśnie w wizji tak urzekająco oddanej przez autora *Wiatru od morza*. Mimo, że w ogólnym kształcie są to koncepcje kontrastowe, to w szczegółach odkryć można pewne zapatrzenie

Rychlińskiego na Smętka z *Wiatru od morza*. Świadczą o tym na przykład właściwości demoniczne i nadprzyrodzone, jakie Smętek przejawia w utworach Rychlińskiego (których prawdziwość jest zresztą w rezultacie podważana).<sup>3</sup> Podobieństwo tkwi również w tym, że i u Rychlińskiego Smętek spełnia rolę reżysera wydarzeń. Wpływa on na losy i działania różnych postaci historycznych występujących w powieściach tego pisarza (np. Arciszewskiego, Mory, Torkwinta, Sygurda Jonfskiego). Inspiruje ich czyny spełniając często rolę *alter ego* tych postaci.

Te drobne analogie pozwalają stwierdzić, że *Wiatr od morza* stanowił jednak pierwotne źródło inspiracji dla Rychlińskiego. Zdecydowanie więcej znajdziemy jednak w tym zestawieniu przeciwieństw niż ogniw wspólnych, bo w rezultacie Smętek Rychlińskiego jest odwrotnością ideowej koncepcji swego pierwowzoru.

Chcąc analizować w pisarstwie Rychlińskiego kreacje Smętka należy najpierw krótko nakreślić ogólny charakter tej mało znanej twórczości.

Jerzy Bohdan Rychliński umiejscawiany jest w gronie współczesnych polskich pisarzy marynistycznych. Jego spuścizna nie doczekała się dotąd większego opracowania. Istnieją tylko nieliczne i raczej fragmentaryczne prace oceniające tę twórczość. A jest to twórca zasługujący na zainteresowanie. Jego zasługi na polu naszej marynistyki są dość istotne. "Jeśli kiedyś tytuł czy epitet =marynista= będzie w naszym (...) społeczeństwie brzmieć dumnie, wielka w tym będzie zasługa (...) J.B. Rychlińskiego"<sup>4</sup> od początku twórczości wykazującego artystyczne zaangażowanie w służbę polskiego morza.

Urodzony w 1892, a zmarły w 1974 roku, od swego debiutu (w 1916 roku) zawsze podejmował tak w beletrystyce jak i w publicystyce tematykę morską. Rozpoczął swoją twórczość w chwili odzyskania przez Polskę własnego odcinka wybrzeża (1920 roku), kiedy temat morza, zgodnie z programem ówczesnej polityki morskiej, miał być eksploatowany dość intensywnie.

Rychliński włączył się w trud emocjonalnego związania młodego pokolenia z morzem podejmując tematykę morskiej historii Polski i Polaków. Także w latach powojennych kształtował nową postawę wobec morza poprzez wnoszenie tej problematyki do literatury. Poruszając zagadnienia narodowych tradycji morskich ukazywał nie tylko patriotyczne i obywatelskie postawy, ale i uniwersalne wartości humanitarne. Ten cel jego pisarstwa zdeterminował także m.in. jego koncepcję Smętka. Uczynił go mianowicie bohaterem pozytywnym, reprezentującym postulowane przez autora wartości moralne.

Choć galerię powieściowych Smętków w twórczości Rychlińskiego rozpoczynają przedwojenne *Przygody Krzysztofa Arciszewskiego* (1935), to prawdziwe zafascynowanie tą postacią ujawniają dopiero powojenne utwory tego pisarza. Niemal w

każdym z nich Smętek jest obecny. Należą do nich: *Kulawy bosman* (1948), *Mafia Wielkiego Fina* (1958), *Szczęście z morskimi oczami* (1962), *Modonna ze złota* (1963), *Latający Szkot* (1967), *Admirał, czart i Cyganka* (1973) oraz *Saga o jarlu i Piastównach* (1974). Utwory te stanowią część niemałą powojennego dorobku pisarza i już na ich przykładzie da się wyróżnić podstawowe cechy całej prozy Rychlińskiego.

Wymienione książki wiążą historię i legendę polskich tradycji morskich z fantastyką i egzotyką romansu przygodowego, a taka jest zasadnicza tematyka i forma tego pisarstwa. Reprezentują też dwa główne nurty tej twórczości: historyczny (np. *Admirał, czart i Cyganka*) i filozoficzny (*Mafia Wielkiego Fina*).

Zróżnicowanie Smętkowych kreacji w wymienionych utworach Rychlińskiego idzie niejako w parze z ich problematyką i formą artystyczną. Dlatego osobnego rozpatrzenia wymaga motyw Smętka w powieściach o tematyce historycznej z siedemnastego wieku i formie marynistycznego romansu historyczno-awanturycznego. Tworzą one zresztą charakterystyczny pięcioczęściowy cykl tematyczny, w którym Smętek związany jest z postacią Krzysztofa Arciszewskiego. Łączy je nie tylko tematyka i czas akcji, ale i podobieństwo morskich przygód, tożsamość miejsc, w których rozgrywa się akcja oraz bohaterowie (np. Arciszewski, Mora, Smętek). Smętek w nich występujący to zawsze ta sama postać, aczkolwiek przechodząca subtelną ewolucję.<sup>5</sup>

Inną na pierwszy rzut oka, a faktycznie będącą tylko swoistą odmianą poprzednich, jest kreacja Smętka w fantastycznej opowieści z czasów I wojny światowej (tj. w *Mafii Wielkiego Fina*). Również w rapsodzie o słowiańskich żeglarzach z czasów Mieszka I (tzn. w *Szczęściu z morskimi oczami*) ewolucja Smętka poszła na tyle daleko, że kreacja Wieszcza-Smentira odróżnia się wyraźnie od jednorodnego modelu tego bohatera z cyklu dotyczącego XVII-wiecznych wojen o "dominium Maris Baltici". Oba te utwory winny być rozpatrywane osobno, gdyż ukazują Smętka w nowych sytuacjach i nowych rolach. Ogniwa wspólne motywu Smętka u Rychlińskiego (jego człon schematyzujący) nie zostały w tych utworach wyeliminowane. Jednak odrębność tych dwu wizji daje się wyraźnie odczuć, idąc w parze ze zróżnicowaniem tematycznym i formalnym w stosunku do pięciu pozostałych powieści.<sup>6</sup>

Istotnym wyznacznikiem motywu Smętka w prozie Rychlińskiego jest to, że występuje on zawsze jako pełnoprawny bohater literacki, a nie tylko jako symbol czy demon przyjmujący różne wcielenia. To postać aktywna, działająca, ukazana nie tylko w sposób bezpośredni, lecz także poprzez jej myśli, zachowania i czyny. Najwyraźniej uwidacznia się to we wspomnianym pięcioczęściowym cyklu powieściowym Rychlińskiego (tym, który należy do nurtu jagiellońsko-szwedzkiego

historycznej marynistyki polskiej). By udowodnić to stwierdzenie, wystarczy zanalizować sposób przedstawienia tej postaci. Już w *Przygodach Krzysztofa Arciszewskiego* Smętek jawi się jako realna postać przybocznego sługi, doradcy i, jak sam siebie określa, famulusa bohatera tytułowego. Otrzymuje ściśle określoną, bogatą i dokładną charakterystykę zewnętrzną, konsekwentnie kontynuowaną w utworach powojennych z tym motywem. Wygląd zewnętrzny Smętka (jak i jego wnętrze w ogólnym zarysie) musiał być zatem od początku dokładnie zaplanowany przez autora i ta pierwotna koncepcja pozostała właściwie niezmienna w całym omawianym cyklu powieściowym. Ale podobną aparycję zachowuje bohater także jako Wieszczyk, skald Smentir w *Sadze o jarlu i Piastównach* oraz jako Smant - bóstwo opiekuńcze wikingów z *Mafii Wielkiego Fina*, tylko że w tych utworach jest ona znacznie mniej wyeksponowana.

W pierwszej przedwojennej powieści Smętek występuje jako ubogi szlachetka z herbem<sup>7</sup>, który w relacji odautorskiej jawi się jako "człek mały, pokraczny, marynarz jednooki, suchy, w pasiastej koszulce i obszernych spodniach, z dziurawym kapeluszem na łbie."<sup>8</sup> Jako kuternoga, noszący na lewym oku charakterystyczną klapę kojarzy się raczej z piratem. Jest on zawsze kimś związanym ze służbą na morzu, w związku z czym wyróżniają go liczne właściwości przynależne braci marynarskiej. Upodobnienie do wyglądu typowego korsarza podkreśla nie tylko wspomniana opaska na oku, ale cały kolorowy i zawadiacki strój Smętka: "Towarzysz pułkownika zdążył już ściągnąć poncho przez głowę. Pozostał w papuzim kabacie na gołe ciało i bufiastych portkach z rdzawego płótna żaglowego. Groźnie sterczały mu za szerokim jedwabnym pasem króćce, ostrzegawczo dynały na rapciach rapier."<sup>9</sup>

"Don Smanteco" określany jako "przyboczny diabeł senora Polacco" (tj. Arciszewskiego), to jak się okazuje, w "wolnym od służby czasie - pirat, groźniejszy od samego Mulata Diaza, kapitana "Anakondy", który porwał córkę wicekróla Hiszpanii".<sup>10</sup> W slangu marynarskim Smętek określany jest przez swych kompanów (marynarzy króla Zygmunta III Wazy) w sposób kładący nacisk na jego kalectwa. Nazywają go oni "pokurczem", "kulasem jednookim", "pokraką", "pokracznym sługą", "koślawcem" itp. Wśród tych, którzy go znali "mówiono: =Cyklop=. Racja. - Lewe oko miał zakryte daszkiem z zielonej kitajki. Nos wydatny, do wroniego dzioba podobny, capia, sztywno stercząca z podgardla broda (...) trzewik na prawej stopie podkurcza był osobliwego kształtu. Nie stopa to, lecz kopyto."<sup>11</sup>

Stwarzając kreację swego Smętka Rychlińskiego, mimo iż przechodzi ona w kolejnych utworach ewolucję (która jednak w wyglądzie zewnętrznym Smętka jest właściwie znikoma; po prostu obraz ten coraz bardziej się dopełnia), zachowuje pewną zasadę w opisie jej aparycji. Konsekwentnie i celowo sposób przedstawienia

wyglądu Smętka jest nastawiony na to, by wzbudzać wstręt i odrazę czytelników. Z zasadą tą wiąże się ściśle określony rodzaj słownictwa, z jakiego autor korzysta przy opisie koszmarnej Smętkowej powierzchowności. Jest to leksyka czerpana często z mowy środowisk marynarskich, a zatem twarda, "zgrubiała", szorstka i brutalna.

Zwykle Rychliński stosuje też w opisie prezencji swego bohatera i jego poczynań słów wzmagających efekt odstraszący, np.: "warknął" lub "zaskwirzył", zamiast powiedział, "zakrakał" miast wyrzekł, "rechotał" w miejsce śmiał się. W słownictwie bezpośrednio charakteryzującym także często korzysta z animalistycznych epitetów i porównań, dzięki którym uzyskuje pejoratywny wydźwięk opisu. Opowiada na przykład o kanciastym łbie Smętka, jego **wronim** obliczu, **włochatym** uchu, **szponiastych** rękach lub po prostu **pazurach**, zgrzytliwym głose, **przypominającym skrzeczący mewi krzyk** czy **jadowitym** śmiechu. Porównuje nos Smętka do wroniego dzioba, jego oko do oka dorsza, a całą postać "do z ogromniałego kormorana, morskiego kruka lub "czegoś pośredniego między ptakiem, ostro cuchnącym kosmatym kozłem, a hultajem."<sup>12</sup> Mówi też, że Smętek "trafi kozłem" lub zionie "fetorem zgniłej ryby". Dopelniają tej leksyki zgrubienia: gęba ostrorysa, drab z włochatą piersią, łeb jak ceber, kołtun włosów. Wszystkie te zabiegi literackie tworzą wokół osoby Smętka zamierzoną odrażającą aurę.

Przykładem takiego obrazowania jest następujący opis Smętka: "Wtedy właśnie ukazał się w drzwiach istny topielec. Nie szedł do stołu, ale chwiał się i człapał **spleśniałymi** trzewikami, z których wystawały **pazury**. Jego oponcza była w dziurach. Na jednym oczodole miał klapkę, drugie, widoczne oko robiło wrażenie oka dorsza. Zionął wokół fetorem zgniłej ryby (...) Pił długo, grdyka mu skakała. Wreszcie czknał."<sup>13</sup>

Te koszmarne opisy Smętkowej powierzchowności zyskują na wyrazistości, gdy przeplatane są barwnymi opowieściami o jego awanturniczych przygodach.

Każdy nowy opis tej postaci jest zwykle tylko kolejną, podobną, lecz inaczej ujętą wersją tej samej charakterystyki. Pojawiają się w nich te same znamionujące Smętka ułomności: mizerna, chuderława postać, krótsza noga i brakujące lewe oko (a może tylko ukryte za wypukłą klapką). Zwielokrotnianie tych opisów, jednakowych w treści, a różniących się tylko formą, jest także zabiegiem zamierzonym.

Autor próbuje w ten sposób podziałać na czytelniczą wyobraźnię i wrażliwość estetyczną, by wzbudzić autentyczny wstręt do Smętka. Zakłada, że uda mu się "zmylić" na chwilę czytelnika. Bowiem właściwości Smętka są nie tylko przerażające, ale i niesamowite.

Samo określenie "niesamowitości" powtarza się dość często w toku narracji

dotyczącej Smętka. Na przykład niesamowite jest jego spojrzenie, w którym była "moc olśniewająca (...) iskrzyło się jak potarty bursztyn aż ciarki szły po grzbiecie."<sup>14</sup> Mówi się też o jego "niesamowitej żywotności", o niesamowitej sile itp.

W ten sposób Rychliński świadomie upodabnia wygląd zewnętrzny Smętka do wyobrażeń istoty diabelskiej.

Całokształt tych zabiegów okazuje się jednak tylko pozorną, chytrą grą autora z odbiorcą, bowiem ów wygląd zewnętrzny nie idzie wcale w parze z wnętrzem bohatera. Swoją sposob przedstawienia i charakteryzowania postaci Smętka Rychlińskiego oparł na kontraście. Przypisywany Smętkowi koszmarny i diaboliczny wygląd zewnętrzny, pozostając w stałej, wyraźnej i zwielokrotnianej wciąż antytezie z charakterem i wynikającymi z niego postawami oraz czynami Smętka powoduje, że uwidacznia się jaskrawiej i pełniej pozytywna strona jego osobowości. Rychliński zakłada, że dzięki temu chwytowi Smętek budzić będzie w końcowym efekcie sympatię i aprobatę. Pasuje do tego bohatera określenie: twarz szpetna, lecz serce szlachetne. Czyniąc Smętka pokraczną figurą, autor uprawdopodobnił bardziej jego cechy dodatnie, bowiem gdyby szły one w parze z pięknym obliczem bez żadnej skazy, tworzyłyby postać raczej papierową, sztuczną, mało prawdopodobną.

Jakie cechy Smętka zatem ugruntowują mniemanie czytelnika o jego pozytywności? Kontrastują z wyglądem zewnętrznym już liczne zalety i umiejętności, jakie stale przejawia. Świadczą one nie tyle o wrodzonych zdolnościach, co o niezwykłym hartu ducha i silnej woli w dążeniu do ich zdobycia. Smętek jest zawsze pierwszorzędny marynarzem, pełniącym na rozmaitych okrętach różne funkcje, poczynawszy od prostego zejmana, a skończywszy na dowódcy statku. Rychliński jako marynista zafascynowany był ludźmi morskiego żywiołu i ukazywał w swych utworach niezwykłość życia, odwagę, hart ducha oraz inne walory reprezentowane przez "morskich wilków". Znając morze z autopsji, gdyż w czasie I wojny światowej był oficerem marynarki, ukazywał ludzi służby morskiej od najlepszej strony. Dlatego również Smętek stanowi jako bohater pozytywny swoją idealizację i apologię człowieka morza. Jest zawsze doskonałym żeglarzem, nawigatorem, pilotem i sternikiem, przejawiającym te uzdolnienia w sposób mistrzowski.

W *Kulawym bosmanie*, na przykład, jest bosmanem - pilotem, to znaczy żeglarzem bardzo biegłym w nawigacji. Najczęściej zaś pełni obowiązki kwatermistrza. Takie stanowisko zaś oznaczało na okręcie z reguły władzę większą od kapitańskiej. Był to bowiem mąż zaufania załogi, wybierany demokratycznie przez wszystkich zaokrętowanych marynarzy i cieszący się ich dużym autorytetem. Ale Smętek świetnie sprawdza się też w roli dowódcy, który "miał swój sposób

trzymania w ryzach załogi<sup>15</sup>, nawet tak mało karnej jak korsarze czy piraci. Przejawia również fenomenalną wprost wiedzę na temat żaglowców, zadziwiając tym i wprowadzając w osłupienie specjalistów w tej dziedzinie (np. Jana van Wiecka z *Kulawego bosmana*). Smętek to także świetny strateg, zawsze biorący na siebie inicjatywę wszelkich akcji. Wbrew swej chuderławej budowie jest człowiekiem o niesamowitej sile i mistrzowsko włada bronią: "W walce na puginały Smętek święcił triumfy. Mawiał: Najporęczniejsza broń (...) I w ogóle (...) był znakomitym instruktorem. Uczył pistolety nosić po piracku na pleciskach, przerzucone przez ramię, strząsać je do ręki i palić niespodzianie."<sup>16</sup>

Ale nie tylko jako człowiek morza jest Smętek specjalistą i mistrzem. Okazuje się wziętym fachowcem w szeregu innych dziedzin. Jest, np. genialnym znawcą sztuki medycznej, "medicusem doskonałym". Zgłębił tajemnice najnowocześniejszej na owe czasy medycyny arabskiej i jako "hakim" (z arabskiego lekarz) umiejętnie leczy Arciszewskiego z ataków febry. Sam stwierdza, że "Do arabskiej ani się umywa europejska medycyna. Znają się na krążeniu krwi i na zielarstwie expedite."<sup>17</sup> Zaś gdy pojawia się jako kowal (w *Admirale, czarcie i Cygance*), dowiadujemy się, że w tym zawodzie "majster musiał być z niego wyśmienity"<sup>18</sup>, choć ten mizerak nie miał wcale aparycji typowego kowala. Postać ta bowiem kojarzy się raczej z tęgim, barczystym mężczyzną.

Umiejętności te "kulawy bosman" pozyskał drogą wieloletniej nauki i kosztem wielu wyrzeczeń. Zdobywał je w trudnych warunkach życiowej tułaczki: w niewoli u Maurów i w czasie morskiej włóczgi. Wspomina te lata w następujących słowach: "Z niejednego pieca chleb jadłem. Nijakich ja nie mam kwalifikacji prócz zdobytych we włóczędzie morskiej, choć prawdą jest, iż zbierałem po wojnie nauki jako pszczoła, która chwastów niechając miód z kwiatów sączy."<sup>19</sup> Już choćby te przymioty Smętka budzą czytelnicze zastanowienie i odsuwają na dalszy plan jego koszmarny wygląd. Sam narrator stwierdza w pewnym momencie, iż chociaż taki on straszny i okropny, to "wystarczyło z tym cudakiem pomówić, a nie widziało się jego szpetoty, szubienicznej gęby bez oka (...) z nosem na kształt wroniego dzioba, kołtuniastej wielkiej głowy, brody ... Do capa był podobny i do wrony, a jednak tak intymnie, poufale ludzki."<sup>20</sup> Bowiem sympatię odbiorcy zjednuje mu także jego usposobienie. Smętek ma bardzo oryginalne poczucie humoru (trochę szubieniczna, ale niegroźne), lubi pożartować i robić kawały. Na przykład udaje mu się nastraszyć mężnych marynarzy z "Króla Dawida", gdy zjawia się przed nimi niespodziewanie niczym zły duch. Sam zaś stwierdza, że "dobry żart tynfa wart". "Nie taki diabeł straszny, jakem to wam, kamraci, zaprezentował - mówił dziwoląg z ciętym, zejmańskim humorem. - Nigdy nie potrafię sobie odmówić satysfakcji, gdy nastrecza się okazja nastraszania bliźnich. Takim już przewrotny z natury,



która mi poskapiła urody...”<sup>21</sup> Cechuje go też zamiłowanie do cytowania różnych przysłów i sentencji, których znajomość potrafi skutecznie wykorzystać w każdej sytuacji. Dlatego z “utarczek” słownych wychodzi zawsze obronną ręką. Zna porzekadła francuskie, a nawet sentencje łacińskie. Zdumiewa tym Arciszewskiego, który ze zdziwieniem i z podziwem stwierdza: “Rzemiosłem się parasz, a gadasz jak scholastyk.”<sup>22</sup>

Akceptację czytelniczą mogą zaś budzić na pewno cechy humanitarne i obywatelskie Smętka. O Jego obliczu ideowym pisał już Jerzy Samp w swoim studium o tej kreacji literackiej.<sup>23</sup> Podkreślił on jednak przede wszystkim jego patriotyzm. Warto spróbować określić przyczynę takiego ukształtowania przez Rychlińskiego jego wersji Smętka. Ta kreacja Smętka jako demona dobra i patriotyzmu wiąże się z pewnością z zadaniem twórczym nakreślonym sobie przez pisarza. Pisarstwo to bowiem miało w myśl artystycznych planów autora *Kulawego bosmana* zawierać treści patriotyczne i ogólnoludzkie. Dlatego, być może, Smętek w prozie Rychlińskiego przybiera przeciwstawny w stosunku do pierwowzoru Żeromskiego charakter. Również dlatego, że czasami spełnia rolę porte-parole autora. J. Samp, zwracając uwagę na patriotyzm Smętka u Rychlińskiego, nie zauważył innej jeszcze sfery czy też strony jego ideowego oblicza. Otóż, podobnie jak dwaj inni bohaterowie utworów tego autora, tzn. Mora i Torkwint, Smętek reprezentuje postawę, którą można określić mianem demokratycznej i humanitarnej. Jako “przyboczny kamrat jaśnie wielmożnego Krzysztofa z Arciszewa” uprawia kaperstwo w imię wyższych racji moralnych (tzw. “szlachetne piractwo”, bo w słusznej sprawie). Będąc admirałskim *alter ego*, służy i famulusem “kusi” Arciszewskiego na podbój Brazylii, a w podtekście namawia do wyzwolenia z niewoli czerwono-skórych Indian. Do walki ze zbójckimi plantatorami uprawiającymi handel żywymi ludźmi pozyskuje także Morę i Torwinta. Czynnie przeciwstawia się nie tylko bestialskiemu gnębieniu brazylijskich Indian, ale i niewoleniu Murzynów. Smętek jest zatem uosobieniem “opiekuńczego ducha” walczącego o dobro ludzi i zwalczającego zło na świecie. Rzeczą dla niego najważniejszą jest “sprawa ludzka”, celem nadrzędnym - walka z każdą krzywdą narodów, wartością najwyższą - człowiek i jego wolność. Można w związku z tym określić go takim samym mianem, jakim autor obdarza kapitana Marray’a (zwanego z polską Morą) - jednego z głównych współtwórców polskiej floty siedemnastowiecznej w utworach Rychlińskiego. Nazywany on jest mianowicie “ludoborcą”, czyli walczącym za lud. Smętek reprezentuje w sposób skondensowany cechy składające się na analizowane często na kartach powieści Rychlińskiego i pisane wielką literą “Człowieczeństwo”, które jest równoznaczne z określoną, ogólnie przedstawioną, postawą moralną.<sup>24</sup> Ze względu na takie ukształtowanie kreacji Smętka u Rychlińskiego można mówić, że pisarz ten dał największą w dotychczasowej literaturze polskiej apologię tej postaci.

Zwykle Smętej jest postacią drugiego planu, ale w niektórych utworach urasta do postaci pierwszoplanowej. Takie odwrócenie ról nastąpiło, np. w *Kulawym bosmanie*, w którym Smętek, choć nadal związany z osobą Arciszewskiego, znacznie bardziej się usamodzielnia, zaś jego wódz pojawia się tylko we wspomnieniach i rozmowach, aczkolwiek kryje się za czynami tytułowego bosmana. Cała akcja rozgrywa się jednak bez Arciszewskiego, głównym bohaterem jest sam "kulawy bosman". Trudno jest jednoznacznie określić postać Smętka, gdyż autor nadał jej szereg różnych ról i znaczeń. Rychliński dał swemu Smętkowi jakby trzy oblicza, trzy portrety. Pierwszy to jego sfera symboliczna - uosobienie prapolskiego demona kaszubsko-pomorskiego, dobroczynnej istoty, po trosze nadprzyrodzonej i demonicznej.

Jednocześnie Smętek to realna postać człowieka morza, podobnego trochę do capa i do wrony (wdrażająca się tą sugestywną plastyką swego psychofizycznego obrazu w pamięć czytelnika), ale znakomitego żeglarza. Czasem Smętkowi zostaje też nadana rola rezonera autorskiego, bowiem przez jego usta i czyny Rychliński wypowiada własne poglądy historyzoficzne i etyczne. Smętek jako porte-parole autora jest głosi-cielem i propagatorem morskiej myśli politycznej i doceniania wagi i znaczenia "mare polonorum" z jednej strony, a całej wspomnianej idei "Człowieczeństwa" z drugiej.

Rychliński stara się zespolić te nawarstwienia postaci Smętka w jednolitą całość.

Sylwetka Smętka jest interesująca już chociażby pod względem fizycznej i charakterologicznej plastyki portretowej. Staje się ciekawsza poprzez swą wielowarstwowość portretową, która jednak nieco zaciemnia cały obraz. Taki sposób przedstawienia stanowi zapewne konsekwencję całościowego wydzźwięku tego motywu, jaki autor postanowił mu nadać.

Rychliński wykreował zupełnie nową, odmienną od wcześniejszych, wizję Smętka. Jest to wersja oryginalna, ale jako wytwór fantazji autora, niezgodna ze wszystkimi zastanymi wyobrażeniami, bez pokrycia folklorystycznego i historycznego. Dlatego, być może, nowy Smętek nie zdołał jednak dotąd odwrócić symbolu Smętka narzuconego wyobraźni narodowej przez S. Żeromskiego.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Por. J. Samp: Smętek. Studium kreacji literackich. Gdańsk 1984 s. 116.
- <sup>2</sup> Motyw traktowany jest w niniejszym szkicu w powszechnym rozumieniu tego terminu literackiego. Por. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: Słownik terminów literackich, Wrocław 1988, s. 298.
- Termin "motyw" jest na tyle wieloznaczny, że bez kłopotu można go stosować do wszystkich kreacji Smętka u Rychlińskiego. Bardzo wygodnym pojęciem w odniesieniu do omawianego motywu jest także termin "postać literacka" czy też "bohater literacki", gdyż na pierwszy plan w odczuciach czytelnicy Smętek wysuwa się jako metafizyczny symbol, przyjmujący czasem pewne maski (jak w *Wietrze od morza*). Zawsze jest ściśle związany z żywą osobą z krwi i kości o bardzo charakterystycznych cechach typowego bohatera powieściowego. Gdy jednak mówimy także o tych innych, ukrytych nawarstwieniach czy sferach osobowościowych Smętka, mianowicie gdy odkrywamy w nim coś więcej niż zwykłą osobowość ludzką (tj. na przykład symbol dobrego ducha pomorsko-kaszubskiego, demona dobra i patriotyzmu lub rezonera autorskiego), wówczas nie wystarcza termin "postać literacka" o raczej jednoznacznym zakresie. Adekwatniejsze wydaje się pojęcie motywu, w którym mieszczą się zakresy znaczeniowe postaci literackiej i inne części kreacji Smętka.
- <sup>3</sup> Por. J. Samp: op.cit., s. 122-127.
- <sup>4</sup> B. Miazgowski: Chłopi morscy. W: *Nowe Książki*, 1960 nr 12, cyt. wg B. Rychliński: Saga o jarlu i Piastównach. Poznań 1974 s. 8.
- <sup>5</sup> Ten rozwój postaci Smętka przebiega, najogólniej mówiąc, w następującym kierunku: na pół mistyczny, demoniczny Smętek, metafizyczne *alter ego* Krzysztofa Arciszewskiego, zmienia się stopniowo na kartach dzieł Rychlińskiego w konkretną, rzeczywistą i namacalną psycho-fizycznie postać ludowego mędrca i doskonałego marynarza etc., mniej diabolicznego, a bardziej ludzkiego.
- <sup>6</sup> Rozważania niniejsze koncentrują się przede wszystkim wokół cyklu powieści historycznych, osnutych na tle dziejów siedemnastego wieku, w których Smętek związany jest bezpośrednio lub pośrednio z osobą Arciszewskiego. Ponieważ jednak staram się ukazać w konstrukcji motywu Smętka u Rychlińskiego głównie jego człon schematyzujący, niniejsze stwierdzenia dotyczą także i tych dwóch wymienionych utworów, odmiennych tematycznie i formalnie.
- Osobne i szczegółowe uwzględnienie indywidualnych różnic każdej realizacji tego motywu wymagałoby oddzielenia analizy tych dwóch powieści pod tym kątem, ponieważ w nich właśnie Smętek uzyskuje tak wiele nowych właściwości i nawarstwień, iż stanowi na pozór odrębną i autonomiczną kreację. Dlatego skald piastowski Wieszczeek-Smentir jak i metafizyczny wizjoner Smant jako oryginalne warianty autorskiej wizji Smętka zasługują na oddzielne rozpatrzenie.
- <sup>7</sup> Warto w związku z tym zauważyć, iż Smętek nie ma jeszcze w tym utworze nic wspólnego ze swą późniejszą ludowością. Jest to pewna niekonsekwencja w tej kreacji. Ponieważ jednak Rychliński tylko w tym pierwszym (i to jedynym przedwojennym) utworze utożsamia Smętka ze szlachcicem, zaś we wszystkich kolejnych książkach konsekwentnie podkreśla jego ludowe pochodzenie, to wygląda to raczej na dość wczesną zmianę koncepcji bohatera.
- Powieść pt. *Admirał, czart i Cyganka*, odtwarzająca także koleje życia Krzysztofa Arciszewskiego (stanowiąca niejako nową wersję tej przedwojennej) ukazuje już Smętka jako osobę o zupełnie innej pozycji społecznej. Jest to "człek luźny", obieżyświat i korsarz, ofiarujący się na służbę Krzysztofowi z Arcisza i odtąd nazywający się admirałskim famulusem.
- <sup>8</sup> J.B. Rychliński: Przygody Krzysztofa Arciszewskiego. Lwów 1935 s. 133.
- <sup>9</sup> J.B. Rychliński: Madonna ze złota. Warszawa 1979 s. 5-6.

- 10 *Madonna*: op.cit., s. 15.
- 11 *Madonna...* op.cit., s. 15.
- 12 *Madonna...* op.cit., s. 14.
- 13 *Madonna...* op.cit., s. 90-91 (podkr. moje - A.K.).
- 14 J.B. Rychliński: *Kulawy bosman*. Warszawa 1965 s. 8-9.
- 15 *Kulawy...* op.cit., s. 9.
- 16 *Latający Szkot*, op.cit., s. 132-133. (podkr. moje - A.K.).
- 17 J.B. Rychliński: *Admirał, czart i Cyganka*. Warszawa 1972 s. 10.
- 18 *Admirał...* op.cit., s. 8.
- 19 *Kulawy...* op.cit., s. 101.
- 20 *Kulawy...* op.cit., s. 68. (podkr. moje - A.K.).
- 21 *Madonna...* op.cit., s. 123-124.
- 22 *Admirał...* op.cit., s. 9.
- 23 Por. J. Samp: op.cit., s. 121-122.
- 24 Jest to, oczywiście, postawa kontrowersyjna, nad którą można dyskutować i o którą można się spierać. Smętek bowiem, kierując się określonymi zasadami moralnymi i wpływającymi z nich metodami działania (z których nadrzędną sam często powtarza: "na zło złości potrzeba"), może wzbudzać aprobatę jak i dezaprobatę. Rychliński, kreując Smętka na bohatera pozytywnego (i czasem na swego rezonera), broni jego wyborów i przyznaje mu zawsze słuszność, sądząc, iż aby wygrać, trzeba być w razie potrzeby największym z łotrów w wojnie z arcyłotrami. Generalnie Smętek jest jednostką oburzającą się na wszelkie okrutne i niehonorowe postępowanie przeciwne naturze ludzkiej (np. napaść, zemsta na bezbronnych, zdrada, które nawet w słusznej sprawie uważa za nikczemne) i zwalcza je wszelkimi dostępnymi środkami. Wątpliwości budzą zatem nie treści Smętkowego kodeksu moralnego, lecz pewne metody ich wdrażania w życie. Bo czy cel uświęca środki? Są to kwestie na pewno dyskusyjne.

## **SMĘTEK COMME LE MOTIF DOMINANT DE LA PROSE DE JERZY BOHDAN RYCHLIŃSKI**

### Résumé

L'auteur de cet article discute et analyse l'un des caractéristiques leitmotifs créatifs d'un contemporain écrivain marin, J.B. Rychliński. Il définit la création de Smętek comme un motif dominant sois un motif répétitif de la prose de Rychliński, parce que ce motifs s'est réalisé dans une serie d'oeuvres de cet écrivain. Le motif de Smętek s'est répété dans sept ses livres. Le but de cettés considérations constitue l'essai de prouver la thèse, mentionnée ci-dessus, á l'exemple de sept représentatifs romans historico-marins de Rychliński, dans lesquels le sujet ou le problème de Smętek se réalise. Cette petite dissertation touche surtout le membre schématique de ce motif, mais aussi fixe l'attention sur l'individualité de chacune de ses réalisations présentées dans cet article. Elle tâche aussi d'illustrer et de démontrer que les créations littéraires de Smętek, dans les oeuvres de ce prosateur polonais, surtout présentent comme un heros romanesque, équivalent aux autres. En enalysant les visions de Smętek, considéré comme un personnage romanesque, l'auteur définit en détail ses traits et sa caractéristique apparence phisique, c'est-á-dire il présente Smętek comme un homme avec sa complexe personnalité hamaine. Il sougline aussi le procès de l'évolution de ce personnage dans sept romans successifs. En même temps, il révèle la variété et la polysémie de cette conception, qui, en raison de ses plusieurs fonction et rôles qu'elle joue dans ses réalisations littéraires (au moins deux), évite l'équivalence inepretative. La démonstration de cette polysémie de la création de Smętek suggère en effet la nouvelle conception intéressante de ce motif littéraire de cet écrivain polonais.

Tłumaczyła Alicja Kmiecik